

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

A. Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
ul. Wileńskich pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wchodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wnosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim 6 mar. 12 fen., w Austrii 6 guldenów, we
Francji 18 fr., w Anglii 12 mar. 50 fen., w Szwajc-
ryi 16 mar. 50 fen., w Danii 12 mar. 20 fen., w Wio-
szech, w Szwajcarii i Belgii 12 marek, w Turcji 28
fr., w Ameryce 18 mar. 75 fen.

Przedpłata ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
stowego niemieckiego; w Austrii, nadozłych urzędach po-
stowych, w innych krajach zaś tylko u nasza admi-
nistracji za których pośrednictwem (zobacz niżej) można takie
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozna.

Rękopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. —
W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. —
W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 30 czerwca.

Mamy przed sobą liczne sprawozdania z podróży ministra Falka nad Renem, dzienniki przytaczające w w dosłownym brzmieniu jego przemówienia — lamy zism berlińskich zapelnione opisami przyjeżdża i „der Studienreise.“ — My powtarzać nie będziemy tych sprawozdań ani przytaczać mow ministra oświecenia i wyznani, bo jak pierwsze, tendencyjne i przesadne nie dają nam jasnego poglądu na stan rzeczy, na usposo- bienie ludności nadrenskiej, tak drugie znów, tj. prze- mówienia p. dr. Falka znane już wygłaszają rzeczy i niezmiennie nie są, jak parafraza mow sejmowych w czasie obrad nad ustawami z dziedziny kościelno- politycznej. Podnosimy tylko, że w obec owacy, jakich przedmiotem był minister Falk, dość trzeźwo ta raza, chociaż jeszcze optymistycznie zapatrjuje się Nation. Ztg. Byłoby złudzeniem, któremu oddawać się nie chcemy, pisać pominiemy organ, gdybyśmy sądzili, że duch, jaki panował przy przyjeździe ministra, jest panu- jącym w nadrenskich prowincjach i ogólnym. Pod tym względem wiele jeszcze pozostaje do życzenia. Natomiast myli się National Ztg., utrzymując, że ta część społeczeństwa, która przyjmowała ministra, „naj- inteligentniejsza“ jest klasą ludności nadrenskiej i myli się też sam minister, mniemając, że ci, którzy go przy- mowali, stanowią „den Kern der Bevölkerung.“ Ze tak nie jest, dowodem między innymi wybory katoli- ckich posłów tak do sejmiku pruskiego jak do parla- mentu niemieckiego w owych prowincjach, że sztu- cznie wreszcie wywołane zostały owacy przez „to ja- dro“ ludności, dowiadujemy się już i dowiemy się ze sprawozdań o podróży, które się wkrótce ukazać mają w Germanii. Drugim momentem, jaki podnieść należy nie w opisach, ale w mowach ministra, są jego słowa często się powtarzające, że rząd z wytkniętą nie zej- dzie drogi i że rozpoczęta walka zwycięsko przepra- wodzi. — Z innych spraw Niemiec dotyczących zapa- sać należy, że, jak pisał Breslauer Ztg., książę biskup wrocławski przedstawił naczelnemu prezesowi Szlasku, hrabiemu Arnim-Boitzenburg kandydata na opróżnione biskupstwo a że naczelny prezes nie złożył żadnego protestu w oznaczonym prawem ter- minie.

Komisja francuskiego Zgromadzenia narodowego wybrana w celu obradowania nad ustawami konstytu- cyjnymi ukończyła w dniu wczorajszym rozprawę nad projektem do prawa wyborczego i wybrała deputowa- nego Ricarda sprawozdawcą. Straty, jakie w skutek powodzi południowa część Francji poniosła, daleko są więkze niż z początku sądzono. Około tysiąc ludzi miało życie utracić. To też Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło wniosek deputowanego Depyrea, żądający dla dotkniętych powodzią pożyczki dwóch milionów frank. W celu przyspieszenia rozwiązania Zgromad. naro- dowego cofnęli podobno, jak telegrafują z Paryża, repu- blikanscy deputowani wszystkie swoje poprawki do ustaw konstytucyjnych a skrajna lewica wystąpi na- wet z projektem, ażeby Zgromadzenie oznaczyło termin rozwiązania.

Jak się zdaje, projekt międzynarodowego prawa wojennego, podniesiony przez Rosyę, w inne wejdzie stadyum. Journal de St. Pétersbourg zana- czejając, że rząd rosyjski pod dnem 20 maja wysłał o- kólnik do mocarstw w tej sprawie, nadmieniam, że wy- raźnie tam wypowiedziano, iż rozprawy nad znany projekt brusselskim nie mają tego celu, ażeby za- wartym został traktat międzynarodowy. Chodzi o- bawiam tylko o uzupełnienie istniejących przepisów mię- dzynarodowego prawa i o to, ażeby rządy na mocy wymiany wzajemnych opinii zobowiązały się do przyję- cia rezultatu obrad za podstawę dla swych armii. Jak widzimy, znacznie zmodyfikowała Rosyę swój pierwszy plan, który, jak wiadomo, żądał zdyfikowania pra- wa wojennego, a uczyniła to prawdopodobnie w sku- tek oporu Anglii i niechętniej postawy pomniejszych państw.

Z dekretu, jaki urzędowy dziennik hiszpański o- głasza, wiadoczna, że król Alfons ostatecznych chwytą się już środków, ażeby bądź jak bądź zgnać karlistów. Dekret ten postanawia, że wszystkie rodziny, których członkowie znajdują się w szereżach karlistowskich i w przeciągu dni czterech od dnia zawezwania nie poddadzą się na łaskę, wypędzone być mają z Hiszpanii. Za każdego dalej przez karlistów uwiecznionego więzio- nym być ma jeden z ich zwolenników. Przeciw tym wreszcie karlistom, którzy nabyli dobra od zwolenników rządowych, sądowne ma być wytoczono śledztwo. Dalsze wiadomości z Madrytu donoszą, że armia rządowa kilka pomyślnych odniosła potyczek, natomiast udać się miało karlistom zmusić do kapitulacji załogę w Molins del Rey.

WALNE ZEBRANIE

Delegatów Kółek włościańskich

odbyte w dniu 29 czerwca 1875 r. w Poznaniu
na wielkiej sali Bazarowej.

Krótko po 4-tę godzinę z południa zgalił patron Kółek p. Jackowski walne zebranie, na które zebrało się ta rzą przeszło 200 osób, przeważnie włościan. — Prócz prezesa Centralnego Towarzystwa rolniczego p. dr. H. Szumana i sekretarza tegoż towarzystwa p. K. Koszarskiego, przybyli na zebranie pp. dr. Donimirski, redaktor Gospodarka, i p. Glin- kiewicz, redaktor Gazety Toruńskiej, a

nado na zebraniu trzy pisma tutejsze miały swych spra- wozdawców, oraz był obecny i redaktor Kórn- czanina.

Patron zgalił walne zebranie następującą prze- mową:

„Szczególnie prezesa i delegaci Kółek rolniczych wło- ściańskich! Kiedy lat temu dwa zebrał się po raz pierwszy w myśli naradzenia się nad organizacją i po- trzebami Kółek, było nas wszystkich razem 8, w ze- szłym roku przybyło już na zebranie 67 delegatów, a dzisiaj, jeżeli mnie oko nie myli, to zgromadzenie na- sze liczy około 200 członków. Ten stopniowo a tak znacznie wzrastający udział wiele zaiste obiecuje; zby- teczną byłoby go podnosić, sam on bowiem jako czyn świadczący nad wszelki wyraz wymowny, że w instytu- cyi Kółek rolniczych wytwarza się zdrowy a racjonal- ny organizm, że bije w niej tętno życia, które wzma- cniając się z dnia na dzień, co raz to w pełniejszej roz- wijają się sile. To życie rodzi miłość, podsyca je łą- czność i praca, jego watek czerpie się z serc naszych i rozumów, których stopień gorąca i światła podnieca lub osłabia czerstwość jego i pożyteczność. Punktem skupienia życia tego są obok Kółek rolniczych zebra- nia roczne prezesów i delegatów, na których to jedno- stkowej pracy mamy nadać pewien związek i wspólny wytknąć jej kierunek, mamy dalej wnikać w potrzeby posiadłości mniejszej, i starać się je zaspokoić wedle rolniczych i ekonomicznych wymogów, mamy wreszcie załatwić sprawy wchodzące w zakres bytu, które prze- prowadzić na własną rękę przychodziłoby Kółkom z trudnością.

Takie sprawy, sięgające w sam rdzeń stosunków naszych ekonomicznych, mamy i dzisiaj na porządku dziennym; zwracając uwagę waszą, Panowie, na ich ważność, otwieram nad nimi naradę i proszę, abyście przystąpili do wyboru przewodniczącego.

Na wezwanie to przez akłamację wybrany na prze- wodniczącego Walnego zebrania dr. H. Szuman za- jął krzesło prezydyalne, powoławszy na sekretarza pp. S. Radońskiego i Łukomskiego. Zaczem na wezwanie przewodniczącego odczytał p. Radoński protokół z o- statniego walnego zebrania, który zgromadzeni przyjęli.

Z kolei porządku dziennego nastąpiło sprawozda- nie Patrona:

„W celu wywiązania się z powierzonego mi mandatu zdaje sprawę z moich jak i Kółek rolniczych czynności. Radosną przynoszę wam wiadomość, pa- nowie, 22 nowozałożone Kółka przybyły w tym roku do naszego związku, tj. według roku kółkowego, który się zaczyna 1 lipca, a mianowicie w Pakości, Inowro- cławiu, Wroblewie, Książce, Woli, Sabinowie, Ko- strzynie, Czerlejnem, Granowie, Sadkach, Grabowie, Garzynie, Trzemeszku, Buku, Pniewach, Opalenicy, Mroczu, Michorzewie, Łopieninie, Nakle, Lubasz, Ko- zminie i w Opokach. Wszystkie te Kółka prócz je- dnego mają na czele zarządy i odpowiedzialnie sily, które dają rękojmia, że zadostę uczynią swemu zadaniu. W ogóle istnieje dotąd 58 Kółek. Mogłoby i powinno być ich o wiele więcej, bo gotowość ze strony włościan jest po temu, gdyż nie trudność w wyszukaniu ludzi chętnych i zdolnych, którymby kierunek powierzyć można, nie stała na przeszkodzie. Ze sprawozdań Kó- łek dowiadujemy się, że na zebraniach rozbiierane by- wają wszelkie przedmioty, wchodzące w zakres go- spodarstwa wiejskiego, a mianowicie kwestye czasowe specjalnie obrabiane, że sprawozdane bywają dla człon- ków sztuczne nawozy, sól, rozmaite nasiona i wyloso- wywane narzędzia rolnicze; lecz nie wszędzie zastana- wiano się dostatecznie nad korzyścią płodozmiann, za- kładaniem lucerników, ulepszeniem łąk i trzymaniem bydła latem na oborze, które to cztery szczegóły są wstępem do powiększenia stanu mierzwy i podniesie- nia kultury. W wielu Kółkach ustanowione są komi- syse do zwiędzania gospodarstw, jest ich dwie kate- gorie: jedne zwiędzają gospodarstwa włościańskie, wy- tynają słabe strony i podają sposoby do wzmocnienia tychże, drugie — a te są liczniejsze — zwiędzają po- stępowe gospodarstwa posiadzcicieli większych, aby się pomyśli, zapatrując się na wzory naśladowania godne, jak jedne tak i drugie zdają sprawę z uzbieranych spostrzeżeń. Byłoby pożądanem i pożytecznem, ażeby wszystkie Kółka takie komisyse u siebie zaprowadziły.

Wyszczególnić mi należy Kółko znińskie, które założyło za staraniem prezesa p. Chojnackiego To- warzystwo pszczelnicze, takowe liczy 36 członków. To- warzystwo to tem więcej zasługuje na uznanie, że inne Kółka mało pszczelnictwem się zajmują. Wiadomo, że ta gałąź gospodarstwa za dawnych czasów wielce była donosną, podupadła przez zaniedbanie; wartoby ją podnieść i pielegnować, zwłaszcza że w stósunku do korzyści mało wymaga nakładu a głównie znajo- mości i starania. W roku zeszłym na zebraniu dele- gatów skarżono się na brak książek o pszczelnictwie popularnie napisanych. Takie właśnie dziełko było wydane przez p. Kremera, doświadczonego hodownika pszczoł z Srody, ale nakład ten zupełnie się już wy- czerpał; udałem się w roku zeszłym do autora, zrobił mi nadzieję, że wyda no- re dziełko, oparte na później- szych spostrzeżeniach i doświadczeniach, dotąd atoli jeszcze nie wyszło. We Lwowie wychodzi pismko czasowe Bartnik, porca ono o hodowaniu pszczoł i o ogrodnictwie, zasługuje na rozszerzenie w Kółkach. Ogrodnictwo i sadownictwo za mało dotąd zwróciło na siebie uwagę Kółek, mamy jednakże nadzieję, że i na nie przyjdzie kolej, skoro inne ważniejsze sprawy miejsca im ustąpią.

Zabezpieczenia od ognia i gradu postępują z opo- rem. Na zeszłorocznym zebraniu delegatów zapadła uchwała, „że zebranie uznaje za rzecz pożyteczną za- bezpieczenie od ognia i gradu, a delegaci biorą na sie- bie obowiązek myśleć o dalszym rozposzczęchniać.“ Ażeby przyjąć w pomoc Kółkom w wyszukaniu Towarzystw z najkorzystniejszymi warunkami, zasięgnięciem infor-

macy co do wszystkich Towarzystw od gradobicia istniejących w Księstwie, i przekonałem się, że tylko dwa Towarzystwa są dla członków Kółek przystępne: Ogólne niemieckie i szlaskie, pierwsze odstępuje z prowizji agentury 10 proc., gdy drugie tylko 5 proc., obadwa Towarzystwa kładą jednak za warunek, ażeby zarządy Kółek przyjęły na siebie obowiązek przesyła- nia premii i utrzymywania korespondencyi. Blizsze szczegóły podam panom pod właściwą rubryką po- rzadku dziennego.

Uchwała ostatniego zgromadzenia co do kart le- gitymacyjnych dla członków została wykonana i wszy- stkie Kółka stósowną ilość takowych odebrały.

Dla ułatwienia Kółkom rolniczym jako uprawia- jącym jedną niwę poznania się na polu pracy wyda- łem Roczni, w którym są umieszczone sprawozda- nia Kółek. Szkoda tylko, że Roczni ten nie jest kompletny z powodu, że niektóre zarządy nie nade- ślały sprawozdań. Spodziewać się jednak należy, że na przyszłość nie zechcą się wyróżniać i odosobniać; wszakże jednej sprawie służymy, poznajmy się też jako do- brzy towarzysze z prac naszych i czynów.

Co do usposobienia włościan dla sprawy Kółek w ogóle jest ono życzliwe, a jeżeli prócz moralnej jeszcze materyjalną stronę w rachubę wciągamy, Spółki po- żytkowe mają wielki pociąg i bardzo chętnie i licznie przystępują gospodarze do Kółek tam, gdzie równo- cześnie zakłada się Spółka pożyczkowa. Nie wszędzie jednakże znajdują razem te dwa stowarzyszenia obok siebie powodzenie, jeżeli bowiem znacznie więcej przy- stępuje żądających kredytu aniżeli wkładających kapita- — jak się to już zdarzyło — i wymagania wszy- stkich zaspokojone być nie mogą, w takim razie przy- chodzi do nieporozumienia i niesnasek, które dla Kół- ka niekorzystne sprowadzają skutki. Lubo niektóre Kółka mają własne Spółki i dobrze im się z tem wie- dzie, to jednakże nie wszędzie da się to ryczałtem na- śladować, a mianowicie tam należy się rzadzić prze- zornością, gdzie pojęcia o kapitale i kredycie nie są jeszcze jasne.

Organizacja Kółek rolniczych — której głównymi warunkami są: zrozumienie przez włościan własnego interesu, tudzież dobra wola i życzliwa chęć intelligen- cyi rolniczej, rozwija się w miarę sprzyjania tychże warunków, a jaką jest ta miara w rozmaitych stronach naszego Księstwa, wykaże nam spis statystyczny, we- dług którego w bukowskiem powiecie istnieje 4 kółka, w czarnkowskim 1, w gnieźnieńskim 3, w inowrocław- skim 6, w kościańskim 2, w krobickim 3, w krotos- zyńskim 2, w mogilnickim 3, w obornickim 1, w o- strzeszowskim 1, w pleszewskim 2, w poznańskim 2, w średzkim 6, w śremskim 4, w szamotulskim 4, w szubińskim 2, w wągrowieckim 4, we wrzesińskim 2, we wschowskim 1, w wyrzyskim 4, w brodnickim w Prusach 1. Sily we wszystkich powiatach są niemal równe, różnice zaś ich zastósowaniu tak znaczne, a w niektórych powiatach im znaczenie sily, tem większa nieczynność. Czas wielki, aby i obojętniejsze dla spra- wy Kółek powiaty przejęły się jej interesem i życzli- wą pracą wesprzeć jej zechciały. Daleki od urazy czyjegobądź obywatelskiego poczucia, widzę dla dobra sprawy potrzebę wymienić niektóre miejscowości na założenie Kółek wycieczkując.

W powiecie kościańskim są prócz wielu innych trzy znaczne punkta: Turwia, Przement i Krzymiń, z ostatniego odeszłano się nawet do mnie o założenie Kółka i znalazłem się w tem przykre położeniu, że chwilowo nie mogłem życzeniem ziemian zadostę uczy- nić dla braku osoby, którejbym ster Kółka mógł po- wierzyć. Dalej w poznańskim Konarzewo, Wiry w okolicy samego Poznania, Rataje, Żegrze, Główna, w obornickim Obiezierz, w średzkim Tulce, Targowa Górka, Nekla, Solec, w śremskim Wy- rzeka i Błociszewo, Mch i Chwałkowo, Włosiejewki, we wachowskim Wijevo, w krotoszyńskim Ko- bylin, w pleszewskim Wilkowa i Wieczyn. A cóż dopiero w odolanowskim i ostrzeszo- wskim, tam w każdej parafii są włościanie do Kółek gotowi.

Razęte zostawmy na później, bo trudno równo- cześnie na wszystkich punktach Kółka zakładać.

Jak zakładanie Kółek nowych jest rzeczą konie- czną i użyteczną, tak wiele ważniejszą i użyteczniejszą utrzymać już istniejące i prowadzić w wytknitym kie- runku. Nie o wszystkich jednak Kółkach niestety po- wiedzieć mogę, iżby spełniały swe zadanie; trzy z nich popadły w stan letargu i żadnych od roku nie dają oznak życia; pięć nie mają sił dostatecznych ale są w biegu, reszta pracuje z mniejszym lub większym dla włościan pożytkiem, z tych znaczna część starszych wzorowo jest prowadzoną. Na zastój Kółek składają się po części zarządy a po części członkowie; w nie- których Kółkach pochodzi on z obojętności okolicznych posiadzcicieli większych, którzy od wszelkiego wstrzy- mują się udziału. I tak dwa Kółka z tych, które w stagnacyi popadły, zostają pod kierunkiem księży proboszczów, którzy w niedzielę dnia do posiedzeń prze- znaczonym obowiązkiem kościelnymi obarczeni, zebra- niu przewodniczyć nie mogą, a od dziedziców, dzierza- wców i urzędników gospodarczych z tej samej parafii żadnej nie mają pomocy. Jedno z tych Kółek jest w Mogilnickim, drugie w Inowrocławskim. Nie wiele jednakże przypadków przytoczyćby można, w których- by zarząd na zarzut zasługiwał; o wiele częściej para- lizują starania i pracę nieregularnem uczęszczaniem członkowie sami. Są Kółka, gdzie zarządy czynią, co tylko w ich mocy, aby zainteresować członków, a po- mimo to zaledwie 1/4 na zebranie przybywa. Taka obojętność musi ostatecznie wywołać zniechęcenie. Do- was się jednakże, szanowni delegaci, skargi te bynaj- mniej nie odnoszą; wiadomo mi bowiem, że obowiązki swe gorliwie spełniają, czego i dzisiaj dajecie dowód; do was owszem, jako do pojmujących zadanie Kółka

się udaje, abyście się stali pośrednikami między zarzą- dem a członkami, abyście wróciwszy do domu przed- stawili swym towarzyszom, że Kółka dla ich tylko istnieją dobra, że ci, którzy je zakładają, którzy w nich pracują, żadnej ztąd osobistej nie odnoszą korzyści prócz tej, że im przed Bogiem i przed ludźmi za skro- mną zasługę poczytane będzie, iż idąc za poczuciem miłości bliźniego przyczyniają się do oświecania swych rodaków; powiedziecie obojętnym członkom, że jeżeli nie umieją dzisiaj jeszcze ocenić korzyści, jakie daje nauka udzielana na zebraniach Kółek, pochodzi to ztąd, że pojęcia ich nie są jeszcze dość przysposobione do jęj zrozumienia, z czasem jednak przez obcowanie na ze- braniach z ludźmi światłymi, nastuchywanie o rzeczach użytecznych umysł ich się rozjaśni i pojęcie się otworzy, a wtenczas każda myśl w nie wnikać, prze- trawi się i rozum zzbogaci; wtenczas to dopiero zrozu- mieją korzyści, w które dzisiaj jeszcze nie wierzą; po- wiedziecie im, że jeżeli znana im jest z pism prawda, lub też gdzie o niej słyszeli, że praca i oświata są dźwignie wpływające na podniesienie ludzkiego bytu, to niechże wiedzą o tem, że w Kółkach właśnie mają się usposabiać do umiejętnej pracy, aby ich pot wyła- ny nie skrapiał bezużytecznie uprawianej w znoju ziem- ni, lecz jak najobfitsze wydawał owoce, że w Kółkach mają nabywać oświaty, czy to do prowadzenia ro- dziny, czy też do znajomości innych spraw, które ich jako posiadzcicieli ziemi z bliska dotyczą, jak oto prawnych, ekonomicznych i handlowych, — których nieznajomość wielu już z mienia wyzuła. Praca ta i oświata prowadzi do wolności. Usilną otóż dążno- ścią i staraniem Kółek jest, ażeby ich członkowie, pra- cując i gospodarując wedle wymagań gospodarczego postępu, utrzymali się jako ludzie wolni przy odzie- dziczonej po ojcach ziemi, dalej ażeby wzbogacając wie- dzę, stangli na wyższym stopniu oświaty i wolności swej rozumnie używać umieli. Działajcież wspólnie w tym zbawiennym kierunku pociąganiem obojętnych, zjednywaniem nieufnych i przekonywaniem przesąd- nych, a gdy tych wszystkich pozyskacie i z zarządem ręką w rękę pójdziecie, to cel zostanie osiągnięty, ko- rzyści i dobrodziejstwa Kółek okażą się w skutkach, siedziby posiadzcicieli mniejszych otoczy zamożność i dostatek, a uczciwie wychowane potomstwo dzierzyć będzie po wieki posiadaną ziemię.

Ta jest, powtarzam kończąc, główna dążność Kó- łek, wspierajcież ją, a gdy w imię tej wielkiej myśli zjednoczymy sily, weźmiemy się szczerze do pracy i wytrwamy w niej, to Bóg Wszechmocny jej poblo- gosławi i szczególną pocieszy nas przyszłością.

Dalszym przedmiotem będącym na porządku dzien- nym było sprawozdanie komisji do założenia Towaryst- wa kredytowego dla włościan. W imieniu komisji, którą składali pp. dr. Chosłowski, Wolniewicz i Jordan, zabrał najpierw głos pan Chosłowski, o- świadczaając, iż komisya uchwałała po dłuższych naradach zalecić walnemu zebraniu petycję do sejmiku prowincyo- nalnego o utworzenie Tow. kredytowego dla włościan. P. Wolniewicz oświadcza nadto, iż korespondował w tej mierze z instytucjami kredytowymi, a informacje jego trzy mianowicie okazują szkopuły, stojące na przeseko- dzie utworzeniu Towarzystwa rustykalnego: 1) Zbyt wielka trudność egzekwowaniai zalegających z opłatą procentów i amortyzacji. 2) Przymusowe sprzedaż wy- kazywałyby nieraz niższą aniżeli pożyczona suma. 3) Li- sty zastawne na majątki włościańskie miałyby zawsze kurs niższy, aniżeli zwykłe listy zastawne. P. Wolnie- wicz poleca przeto włościanom korzystanie z funduszu zasiłkowego prowincjonalnego, który daje pożyczki po niskim procencie, a z którego dotąd zbyt mało jeszcze włościan korzysta. Zresztą i bank włościański przycho- dzi wedle sił swoich w pomoc włościanom. P. Wolnie- wicz wnosi w końcu, aby Patron wypracował krótką instrukcyę pouczającą o warunkach, których dopełnić należy dla otrzymania pożyczki z funduszu zasiłkowego prowincjonalnego i takową poszczególnym kółkom roz- zesłać. P. Jordan, trzeci członek komisji, wnosi wre- szcie, aby petycja do sejmiku prowincjonalnego o To- warzystwo kredytowe dla włościan wyszła od wszystkich włościan Księstwa, tak Polaków jak Niemców, bo w ta- kim razie może liczyć więcej na rządowe poparcie. Pan Krzyżanowski żąda, aby komisya zajęła się zre- dagowaniem petycji, w której podałaby zarazem sposoby, jak uniknąć szkopułów stojących na zawadzie utworze- niu rustykalnego Towarzystwa. Pan Wolniewicz opiera się wnioskowi p. Krzyżanowskiego, bo komisya nie może się podejmować rozwiązania kwestyi, których i medrzi nie rozwiązały ludzie, i prosi walne zebranie o dodanie sobie dwóch jeszcze członków, mianowicie prawnika. Przewodniczący dr. H. Szuman oświadcza, że komisya sama może sobie dobrać dwóch członków, na co zebranie się zgadza.

Następnie po przemówieniach jeszcze pana dra Z. Szuldrzyńskiego, popierającego wniosek pana Krzyżanowskiego, i pp. Chosłowskiego i Jordana, uchwała walne zebranie, aby komisya wzmocniona o dwóch człon- ków wypracowała projekt petycji do sejmiku prowincyo- nalnego o utworzenie Towarzystwa kredytowego dla wło- ścian i takowy przesała kółkom do podpisu.

Walne zebranie przystąpiło z kolei rzeczy do obrad nad projektem o utworzeniu pisma dla kółek. Referent w tej sprawie, Patron Kółek oświadcza, iż byłoby wiele na czasie, aby Kółka miały swój własny organ. Tym sposobem ułatwionoby pracę Patronowi, oraz Kółka mogłyby się wzajemnie ze sobą porozumiewać i omawiać kwestye ich wyłącznie dotyczące. Zdaniem Patrona naj- stósowniej byłoby obrać albo Kórniczana albo Go- spodarza za organ kółek, bo obadwa pisma są najprzystępniejszemi dla włościan i traktują przedmioty dotyczące rolnictwa i przemysłu. P. Jordan prze- ciwny jest zakładaniu nowego pisma, bo zdaniem jego pism istnieje już dosyć i lepiej mniej wydawać pism a dobre. Mówca oświadcza się za Ziemiannem, któ-

"	muzykusa	1	"
"	introligatora	1	"
"	buchalterek	3	"
"	aptekarz	1	"
"	rekwizycjonista	1	"
"	krawcoży	12	"
"	modystek	3	"
"	pracek	2	"
"	gospodyń wiejs.	5	"
"	kucharek	4	"

Z pomiędzy uczniów 6 wysłanych zostało dla kształcenia się po zagranicę Księstwa, jako to:

1	nauczyciela do Paryża,
2	nauczycieli do Słucka,

na czerwiec-lipiec	—	—	Rosyjs. banknoty	—
na sierpień-wrzes.	55	70	Austr. renta srebr.	—
na wrzes.-paźdz.	55	20	Usp. stałej.	

